KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 23 Października. / 4 Listopada. Rok 1859. № 292. Jutro, ŚŚ. Zacharjasza Pap: i Elżbiety P.

Przez Rozkaz CESARSKI, J. K. W. Xiążę *Oranji*, mianowany został Szefem Ukraińskiego Pułku Dragonów, który przybiera nazwę *Pułku Ukraińskiego Dragonów J. K. W. Xięcia Oranji.*

Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Wojennego, z d. 25 Września, Naczelnik 2ej Dywizji Jazdy lekkiej, Jenerał-Lejtnant *Staal-von-Holstein*, mianowany został Jenerałem-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z pozostawieniem przy teraźniejszym obowiązku.

Starszy Radca Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego, Radca Stanu *Kaczaunoff*, który miał szczęście przeprowadzać NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, w czasie podróży JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI ze Stepankowic do Warszawy i z Warszawy do Kowna, NAJMIŁOŚCIWIEJ udarowanym został drogocennym Pierścieniem brylantowym.

Rada Administracyjna, mianowała w Kapitule Sandomierskiej: 1) Xiędza Józefa *Janickiego*, Prałata Archi-Dyakona tejże Kapituły, Prałatem Dziekanem; 2) Zaprezentowanego przez Kapitułę Sandomierską Xiędza Jacka *Harazińskiego*, Prałata Kustosza tejże Kapituły, Prałatem Archi-Dyakonem; 3) Xiędza Anto: *Zwoleńskiego*, b. Administratora Dyecezji Sandomierskiej i Kanonika tamecznej Katedry, Prałatem Scholastykiem; 4) Xiędza Jakóba *Gierasińskiego*, Kanonika Katedralnego i Sędziego Surrogata Konsystorza Sandomierskiego, Prałatem Kustoszem; 5) Xiędza Piotra *Gawrońskiego*, Kanonika Kollegjaty Opatowskiej, Proboszcza w Mydłowie, czwartym Kanonikiem Katedralnym; 6) Xiędza Melchiora *Bulińskiego*, Professora Radnego Akademji Rzymsko-Katolickiej w Warszawie, piątym Kanonikiem Katedralnym; 7) Xiędza Jana *Krupińskiego*, Infułata Proboszcza w Klimontowie, szóstym Kanonikiem Katedralnym; 8) Xiędza Alexandra *Malanowicza*, Kanonika Honorowego Kaliskiego, Dziekana Dekanatu Radomskiego, Proboszcza w Skaryszewie, siódmym Kanonikiem Katedralnym; 9) Xiędza Piotra *Choroszyńskiego*, Kanonika Honorowego Katedry Sandomierskiej, Dziekana Dekanatu Staszowskiego, Proboszcza w Połańcu, ósmym Kanonikiem Katedralnym.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b., udzieliła Fryderykowi *Puls*, 10cioletni list przyznania na ulepszenie, patentowanego postanowieniem z d. 6 (18) Lutego t. r., jego wynalazku urządzenia pieców do wypalania cegły.

JW. Hra: Kazimierz *Starzeński*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Gub: Augustowskiej, wyjechał do Pietkowa.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, odprawione zostanie Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mateusza *Murawskiego;* na które, Żona z Dziećmi i Wnukami, Przyjacioł i Znajomych zaprasza.

Wczoraj rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 74, ś. p. JW. Ignacy *Badeni*, Radca Tajny, Kawaler Orderów Śgo STANISŁAWA klassy Iej i Śgo WŁODZIMIERZA klassy IIIej; Syn niegdy Stanisława *Badeniego*, Rejenta Koronnego, i Katarzyny z Hrabiów Stadnickich, a rodzony Synowiec, Marcina, Senatora Wojewody, Ministra Sprawiedliwości. Sędziwy ten Dygnitarz, długie lata w służbie Rządowej przepędził, i ważne stanowiska zajmował. Był z kolei, między innemi, Prezesem Kommissji b. Województwa Sandomierskiego; Dyrektorem Jeneralnym Funduszów Duchownych i Edukacyjnych w b. Kommissji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Dyrektorem Wydziału Administracji Ogólnej w Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Nieposzpolitemi zdolnościami uposażony, które nauką i ukształceniem znakomitem podniósł, chwile wolne od ważnych zatrudnień męża stanu, użytecznej pracy literackiej poświęcał. Wytwornym stylem przełożył dzieło o *Chrystjanizmie* (Nicolasa); Poezje *Kopernika* do monumentalnego wydania dzieł tegoż przepolszczył; a wierszem jędrnym i gładkim, tragedję *Nadir* (Dubuissona), oraz inne lżejsze prace, z francuzkiego języka, swojemu przyswoił. Ostatnią z prac jego poetyckich, były *Rozmyślania o Bogu i Duszy;* w śpiewie tym łabędzim, uczucia swoje wiary i serca wyraził. Towarzystwo Naukowe Krakowskie z Uniwersytetem Jagiellońskim połączone, zaliczyło *Badeniego* w poczet Członków swoich. W pożyciu domowem, był najprzywiązańszym Mężem i Ojcem, a z stosunków towarzyskich, licznych sobie przyjacioł zjednać potrafił. Przez lat też wiele w salonach swoich umiał zgromadzać najpierwsze znakomitości stolicy, a pełen gustu i wytworności, urządzając się sam, przez wzniesienie pięknych domostw, przyczynił się, do ozdoby miasta.—M. V.

Exportacja zwłok ś. p. Radcy Tajnego *Badeniego*, z domu Nro 614 lit: F. przy ulicy Niecałej, na smętarz Powązkowski, odbędzie się w Niedzielę, to jest dnia 6go b. m., o godz: 3ciej po południu; żałobne zaś Nabożeństwo w Kościele Powązkowskim i pogrzeb, w dniu następnym, to jest w Poniedziałek o godz: 10tej z rana.

Wczoraj po-raz pierwszy, w auli CESARSKO-Królewskiej Medyczno-Chirurgicznej Akademji w Warszawie, i w obec Professorów tejże Akademji, oraz licznego grona Doktorów tutejszych, młodzi Akademickiej i zebranej Publiczności, rozpoczął wstępną prelekcję o fizjologji, Dr *Hoyer*, przedstawiony będąc poprzednio obecnym, przez Prezydenta tejże Akademji.

Z Wilna piszą do *Gazety Akademickiej* Rossyjskiej, że ALEXANDROWSKI Korpus Kadetów, który przeniesionym został z Brześcia-Litewskiego do Moskwy, a którego uczniowie pochodzą po największej części z Gubernji Zachodnich, ma być umieszczonym w Wilnie. W d. 26 Sierpnia (7 Września), w obec Władz Rządowych, Cywilnych i Wojskowych, miało miejsce uroczyste poświęcenie miejsca, na którem będzie wzniesiony gmach na ten Korpus Kadetów przeznaczony.

Na miesiąc bieżący deżur w Zakładzie Śtej MARTY, na Nowym-Świecie, przyjęła Opiekunka P. Marja *Rawicz*.

Zacna i zasłużona pomiędzy ziomkami rodzina *Pusłowskich*, dotknięta niedawno skonem dwóch braci, na smutny obrzęd ich pogrzebu zebrała się w d. 22 z. m. do główn ej majętności swojej Pieski, w Gub: Grodzieńskiej, gdzie w Kościele paraf: Olszewskim, w tejże majętności leżącym, pochowano ich zwłoki w rodzinnych grobach. Wymowne usta Kapłana, wystawiły wśród żałobnego Nabożeństwa, zasługi Rodziny *Pusłowskich*, i połączonej z nią Xiążąt *Lubeckich;* ze czcią wspomniały tych jej członków, których tam spoczywają zwłoki, a mianowicie: ś.p. Xawerego Xięcia *Druckiego-Lubeckiego*, b. Ministra Skarbu w Królestwie Polskiem, jego siostry Teressy Hrabiny *Scypionowej de Campo*, ś. p. Wojciecha *Pusłowskiego*, któremu ta okolica kraju tyle ulepszeń winna, małżonki jego Józefy z Xiążąt *Lubeckich*, a naostatek niedawno zmarłych w Warszawie dwóch synów, których zwłoki przybyły tam dla spocznienia w grobie przodków: *Franciszka* Szambelana J. C. MOŚCI, i Marszałka Gub: Wileńskiej i Grodzieńskiej, tudzież *Władysława*, Marszałka Oszmiańskiego, zaprowadziciela i gorliwego opiekuna tylu użytecznych przemysłowych w tej części kraju zakładów. JO. Xiężna Marja *Drucka-Lubecka*, wdowa po b. Ministrze, ze wszystkiemi córkami swojemi, JW. Ermancja z Tyzenhauzów Hrabina *Uruska*, i obydwaj pozostali bracia zmarłych, wraz z małżonkami, pogrążeni w smutku głębokim, powiększyli obecnością swą obrzęd; na który zgromadziło się w uroczystem milczeniu, mnóstwo sąsiadów z najdalszych okolic i tłumy ludu, spólnie zanosząc modły do PRZEDWIECZNEGO o spokój zmarłym, którzy w dobrych czynach za życia, tyle zostawiają wspomnień żyjącym.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od F. K. rs. 25, które rozdzielone zostały między ubogich, a mianowicie: dla chłopczyka *Jek:* w terminie; dla wdowy *Kob:;* dla rodziny *Stan:;* dla wdowy *Sz:;* dla wdowy *Ostr:;* dla *Um:;* dla *Bre:;* dla *Mil:;* dla *Zadę:;* dla wdowy Zofji *Wol:;* dla wdowy *Zach:;* dla wdowy 80-letniej z synem niewidomym *Ocz:;* dla wdowy *Gro:;* dla sierot bliźniaczków *Kryl:* w domu PP. Sakramentek; dla wdowy Franciszki *Tur:;* dla wdowy *E. S.* w domu XX. *Missjonarzy*, po rs. 1 kop: 50, i dla wdowy *Kak:* rs. 1.— Od Q. X. rs. 1 k. 50, dla Starców i kalek pod opieką Warszawskiego Tow: Dobroczynności zostających.

Do czynności odbyć się mających przy zwijaniu wygranych 4ej klassy 94 loterji i wliczania tychże do koła, oraz przy ciągnięciu wygranych 4ej kl: zaproszeni zostali następujący Obywatele tutejszego miasta jako delegowani: WW. *Kamelski* i *Dziarkowski*.

Skład nót muzycznych Gustawa *Sennewalda* otrzymał nową kompozycję na skrzypce z fortepjanem, pod tytułem: „Mon premier essai, fantaisies, dédiées très respéctueusement a son Altesse Impériale le Grand-Duc Nicolas de Russie," par Constantin *de Nolte;* cena exemplarza rs. 1.

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej, wyszły poszyty 8 i 9ty *Xięgi Świata*, i zawierają: *Skierniewice*, z ryciną, przez J. *Bartoszewicza*; August-Eugenjusz *Scribe*, z portretem; *Wpływ Chemji* na rozwój fizjologji i medycyny; *Ostronos* (Nasua) z ryciną; *Rzeczpospolita Kolumbijska, Korea, Tytoń, Omer-Pasza* z portretem; *Ołomuniec*, dawna Morawji stolica, z ryciną; *Podania ludu naszego; Jamajka; Klimatologiczne* warunki stref zwrotnikowych i wpływ ich na człowieka, podług Dra *Bromna; Ojcow* i *słówko* o Pieskowej skale; *Posąg Mickiewicza* w Poznaniu, wykonany z Kamienia przez W. *Oleszczyńskiego; Zamek* i *Katedra* w Krakowie, z drzeworytem.

Donoszą nam ze Lwowa, iż Profesor *Małecki* rozpoczął dnia 17go b. m. w Uniwersytecie Lwowskim, kurs historji literatury polskiej, w obec licznie zgromadzonych słuchaczy. Określiwszy znaczenie literatury wogóle i wpływ jej na polityczne życie narodu, wykazał następnie różnice pomiędzy bibljografją, historją ścisłych umiejętności, a właściwą historją literatury. Odczyty Profesora *Małeckiego*, oprócz że traktują o przedmiocie tak zajmującym, odznaczają się jasnością i gruntownością wykładu, pięknością wysłowienia.

Obok innych przedsięwzięć wydawnictwa nakładem A. *Nowoleckiego*, tutejszego xięgarza, zapewne zajmie ważne miejsce ze względu na potrzebę i użyteczność, dzieło, jakim się wydawca przysłuży w tym roku jeszcze p. n. *Dobry Pszczolarz*, według metody P. *Prokopowicza*, zamieszkałego w Solczykach, zachodnich Gubernjach Cesarstwa. Dzieło to, ozdobione będzie kilkudziesięciu drzeworytami, objaśniającemi najznakomitsze wynalazki w pszczolnictwie, a które dla kraju naszego są najodpowiedniejsze. P. *Mieczyński*, Członek wielu Towarzystw Agronomicznych, wydawca wyczerpanego już Pszczolnictwa Polskiego, zajął się wypracowaniem tego dzieła, co bezwątpienia daje większą rękojmię. Pszczolnictwo w rolnictwie jest tak ważną produkcją, iż powiemy, że literatura nasza jest dotąd jeszcze za ubogą, i podnoszenie każdej kwestji, i każda pojawiająca się publikacja, traktująca w tej materji, jest niezmiernie ważna, i z całą też przychylnością, poświęcamy szpalty naszego pisma na każde przedsięwzięcie tego rodzaju. P. *Prokopowicz*, zjednał sobie imię Pszczolarza Europejskiego, jak o tem potwierdzają wszyscy Pszczolarze Francji, Anglji i Niemiec; metoda jego tak dla literatury naszej jest obcą jak i dla Polskich pszczolarzy, gdyż *Prokopowicz* w obcym ją wydał języku. Znakomity ten Pszczolarz w swem majątku urządziwszy szkołę pszczolnictwa, przez kilkadziesiąt lat kształcąc włościan, wpłynął na rozpowszechnienie Pszczolnictwa. P. *Nowlański* w dziełku swem zastanawiając się nad systematem *Prokopowicza* i nad najznakomitszemi systematami Europejskich pszczolarzy, uznał, że wykład pszczolnictwa *Prokopowicza*, jest dziełem najznakomitszym, i obznajmia nas z systematem tegoż u nas wcale nie znanym, i że jest najkompletniejszym wykładem całej tej gałęzi gospodarstwa, czyli wszystkich najznakomitszych metod pszczolarskich w Europie, i różni się od dzieł innych pszczolarskich swoim ogólnym poglądem na wszystkie systematy, kiedy inni pszczolarze polscy swe wyłącznie opisywali metody. Niewątpiemy przeto, że ta publikacja dozna powodzenia, i prócz zasługi wydawcy, zapewni wszystkim korzyści.

W Anglji, w Loch-Katrine, otwarto wielki wodociąg prowadzony od tego jeziora do Glasgowa, dla opatrzenia go w wodę. Wodociąg ten jest ogromnej struktury, wyrównywający akwaduktom starożytnego Rzymu. Prowadzony przez góry i wąwozy, wymagał trzy lata pracy. Ma 35 mil angielskich długości, a ilość wody

jaką może dostarczać na użycie miasta, obrachowano na 50 miljonów garncy codziennie. Loch-Katrine jest jednem z romantycznych i najpiękniejszych jezior szkockich, i nikomu przed trzydziestu laty, ani się śniło, żeby woda z niego na użytek Glasgowa mogła być obróconą. Okolice jego między skalistemi górami były wtedy mało zamieszkałe i dzikie. W nich to *Walter-Scott* obrał miejsce dla najpiękniejszego swego poematu: *Lady of the Lake*. Poezja ta znana jest po polsku pod tytułem: *Pani jeziora*, z wzorowego przekładu Karola *Sienkiewicza*.

Nakładem xięgarni i składu nót muzycznych, Gustawa *Gebethnera* i *Spółki*, przy ulicy Krakows:-Przedm:, Nro 415, w pałacu JW. Hr: Stan: *Potockiego*, wyszły następujące nowe nóty: *Łza Wspomnień*, Romans śpiewany przez Pana T. Z. na koncercie w salach Redutowych, słowa Włodzimierza *Wolskiego*, muzyka G. *Hölzla*, cena kop: 37½; *Le Tourbillon*, polka na fortepjan, skomponowana przez K. *Schultz*, kop: 15.

Dr *Defontaine*, we Francji, zadziwiające robił próby leczenia cholerycznych za pomocą elektro-galwanizmu. W dziesięć minut po rozpoczęciu działania, objawy choroby ustawały, ciało chorego się rozgrzewało i następowały poty obfite, po których wracało zdrowie.

Donosimy zwolennikom sztuk pięknych, iż są do sprzedania w pracowni Artysty *Maleszewskiego*, (w Hotelu Rzymskim) dwa obrazy: jeden pędzla *Bacciarellego*, wyobrażający Króla *Stanisława-Augusta* w stroju koronacyjnym, niegdyś własność ś. p. Xięcia Józefa *Poniatowskiego*, otrzymany z pałacu zwanego *Pod Blachą*; drugi obrazek artystycznego pędzla (niewiadomego mistrza), wyobrażający Sgo Rocha.

Inženier Niemiecki P. *Schönichen*, znany z odkrycia pokładu węgla (Braunkohle), koło Dąbrówki, wynalazł w poblizkości miasta Łodzi koło wsi Stoki, nowy pokład tegoż węgla. Właściciel takowego Pan *Stokowski*, zajmuje się w skutek tego założeniem kopalni, pierwszej w tym rodzaju w Królestwie Polskiem. Węgiel ten przy nadzwyczajnej swej dobroci i wielkiej ilości, ma tę dogodność, że pod bardzo płytkim pokładem ziemi się znajduje. Słychać, że już wielu kupców tam po węgiel przyjeżdża i że dużo osób w tamtych stronach kazało już piece swoje na ten cel pozmieniać. Koszta przerobienia pieca, przez samą oszczędność w drzewie, przez jeden rok pokrytemi zostaną.

Po jednej stronie trotoaru, jechał chłopak z wózkiem, który pchał przed sobą, mając na nim znacznej wielkości beczkę. Jakaś Dama szła naprzeciwko niego, a że chodnik był wązki, niemogli się minąć, a że na ulicy było błoto, Dama nie mogła ustąpić; chłopak uczynił podobnież i bez względu na ambaras tej Damy, pchał ciągle swój wózek, zmuszając Damę do cofania się po trotoarze, dopóki złajany przez jednego przechodnia, uzbrojonego laską w ręku, nie zjechał z chodnika. Po drugiej stronie trotoaru jakoby *pandant* do pierwszego obrazu, szedł chłopiec niosący na ramieniu jakąś sztabę żelazną długą i zaostrzoną na końcu; sztaba ta chwiała mu się na ramieniu w różnym kierunku, osoby postępujące za nim, ostrożnie go mijały, a na ulicę zejść niepodobna, bo błoto. Nagle chłopak się zatrzymał, chcąc się przypatrzyć jakiemuś afiszowi, a idący za nim staruszek, tylko co okiem nie wpadł na szpyc sztaby. Piękna perspektywa, stracić oko dla gapiostwa gamina! Owóż Panowie właściciele zakładów, fabryk i t. p., proszeni są jak najmocniej, aby przy wysyłaniu posługaczów swoich z podobnemi posyłkami na miasto, zechcieli dać im napomnienie omijania chodników, dla uniknienia następstw, które nie bez słusznej przyczyny mogłyby się oprzeć aż o nich, narażając ich na niepotrzebny ambaras.

P. Redaktorze! Urządzając przed domem moim ogródek, spostrzegłem kilkanaście wschodzących ziemniaków, które bez wątpienia wraz ze śmieciami wyrzucone zostały. Pragnąc bez kosztu zrobić doświadczenie, poleciłem takowe poprzesadzać; i z wielką radością doczekałem pomyślnego plonu, gdyż pod każdym krzakiem znalazłem najmniej 15 sztuk ziemniaków rozmaitej wielkości; kilka zaś krzaków, które zapewne w skutek upałów, dopiero pod koniec lata rozrastać się zaczęły, wydało nadzwyczaj wielką liczbę ziemniaków, a raczej zawiązków, co uważając za osobliwość, przesyłam jeden cały krzak, z nadmienieniem, iż blizko trzecia część zawiązków pozostała w ziemi, przez nieostrożne wyrwanie krzaka. Jeżeli zatem uważasz Pan za stosowne, racz przez *Kurjera* zapytać rolników, czy tak wielka ilość ziarn pochodzi z przesadzania ziemniaków, czy też jest przypadkową? a jeżeli łaska, dla pożytku podobnych mnie prostaczków, odpowiedź udzielić. — K. W.

Ktokolwiek tylko korzystał z wiadomości udzielonej o Panu *Wilskim*, znanym od dawna cerowniku i wywabiaczu plam, a dotyczącej otworzenia przezeń zakładu tego rodzaju, w hotelu Lipskim Nr 11, ten został zupełnie z robót jego zadowolony. Zręczność bowiem P. *Wilskiego* w tym względzie, wielu osobom świadoma z czasów jego poprzedniego niegdyś przy ulicy Niecałej zakładu, nie pozostawia nic do życzenia, i to tak dalece, że jedna z osób, która powierzyła mu bogatą materję do wywabiania, rzekła, nie żal zrobić plamę, (rozumie się na sukni) kiedy ją Pan tak zręcznie wywabia.

Z Baden. — Między gośćmi przebywającymi w tym roku porę jesienną w Badenie, znajduje się głośny publicysta francuzki P. Emil *Girardin*. Nabył on nawet plac wśród uroczej doliny Badeńskiej i buduje dom, willę przeznaczoną na letnie mieszkanie. Usuwając się z Paryża na spoczynek P. *Girardin*, nie opuszcza politycznego piśmiennictwa, nie składa pióra, i przy każdej wydarzonej okoliczności występuje w postaci doradczej. P. *Girardin* w ciągu bieżącego roku kilka pism, do których wypadki i bieżące okoliczności powód mu dały.

Nakładem składu nót muzycznych M. *Glücksberga*, przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 411, wyszła nowa Dumka, p. t. *Zaporożec*, ułożona na fortepjan, przez Felixa *Jarońskiego*; cena exemplarza k. 52½. Znajduje się do nabycia w Warszawie, w pomienionym składzie, oraz w innych znaczniejszych składach nót muzycznych, i na prowincji u S. *Arzta*, w Lublinie; H. *Hurtig*, w Kaliszu; L. *Możdżeńskiego*, w Kielcach; B. *Stablewskiego*, w Płocku; w Wilnie u *Zawadzkiego*, i M. *Orgelbranda* w Kijowie.

W tych dniach wyszedł z druku *Józef-Mazur*, skomponowany przez A. *Kuhne*. Nabyć go można we wszystkich składach muzycznych; cena kop: 15.

— W Suwałkach zszedł z tego świata, przeżywszy lat 68, ś. p. Patrycy *Kołodziński*, b. Naczelnik Ptu Kalwaryjskiego, Emeryt, Opiekun Prezydujący w Radzie Opiekuńczej Ptu Augustowskiego, i Sędzia Pokoju Okręgu Dąbrowskiego.

— W Kijowie, mają być założone we wszystkich cyrkułach szkoły rzemieślniczo-niedzielne, dla terminatorów i w ogóle indywiduów, którzy nie mają czasu uczyć się w ciągu tygodnia.

Największą korzyść z obchodu stu-letniej rocznicy urodzin *Szyllera*, którą wszędzie w Niemczech święcić chcą jako święto narodowe, ciągnąć będzie xięgarnia *Cotta* w Sztutgardzie, która posiada przywilej wyłączny na wydawanie dzieł *Szyllera*. Dodać tu należy, iż za przybyciem okrętów z towarami do Londynu, urządzane są wielkie licytacje publiczne na sprzedaż tychże towarów. Jedna z takich licytacji, przypada w tych czasach, to jest dnia 10go Listopada, lecz z powodu obchodu w dniu tym w Londynie jubileuszu, czyli stu-letniej rocznicy urodzin *Szyllera*, licytacja ta odłożoną została na inny dzień zupełnie. Dowód najlepszy, ile synowie Albionu, przywiązują wagi do obchodu pomienionej uroczystości Germańskiego wieszcza. Nakoniec co do Warszawy, donosiemy, iż obchód tej uroczystości naznaczony również na dzień 10ty b. m., odbędzie się w salach Redutowych, o godzinie 7ej wieczorem.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warsz:-Wied:.— Zawiadamia niniejszem interesowanych, że w czasie od d. 1go Lipca do 30 Wrześ: r. b., pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej rozmaite przedmioty, są do odebrania za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów, przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych, wyjąwszy dni świątecznych, u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skierniewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica i Sosnowice. Po upływie zaś dnia 19 (31) Marca 1860 r. z przedmiotami nieodebranemi, stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpionem będzie.— *Rosenbaum*.

Wyszedł z druku 3ci poszyt *Pamiętnika Lekarskiego Warsz:*, i zawiera artykuły PP. Dra Andrze: *Janikowskiego*, *Groëra*, *Helbicha*, J. M. *Kurowskiego*, Lekarza w Szpitalu Sgo Felixa w Białowąsówce w Gub: Podolskiej, *Oczapowskiego*, J. *Lebla*, *Le Brun*, *Rose* i *Rozenthala*. Oprócz tego obejmuje wiadomość o nowych lekarskich dziełach.

Nakładem i drukiem Braci *Hindemith*, wyszedł *Kalendarz domowy i gospodarski* na rok 1860, i jest do nabycia w Kantorze Drukarni przy ulicy Daniłowiczowskiej, po cenie kop: 30 (zł. 2) za exemplarz. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat.

Wysoko cenione Poezje Włodzimierza *Wolskiego*, niezadługo ukażą się w dwóch tomach.

Donieśliśmy wczoraj, iż Kalendarz ścienny chromolitografowany M. *Fajansa*, na r. 1860, w tegoż zakładzie, już wyszedł z druku. Obecnie więc dodajemy, iż kalendarz ten, przedstawia z jednej strony scenę z poematu *Marja Malczewskiego*, podług obrazu znanego powszechnie z wystawy krajowej Sztuk Pięknych P. *Simlera;* z drugiej zaś: Dni galowe, Odmiany xiężyca, Święta ruchome, Święta żydowskie, Ewangelje na wszystkie święta w r. 1860, Zaćmienia, jakoteż rozkład jazdy na drodze żelaznej Warsz:-Wiedeń: i Ząbkowicko-Katowickiej z objaśnieniami. Jest on do nabycia tak we wspomnionym zakładzie przy ulicy Długiej pod Nr 550, jakoteż we wszystkich znaczniejszych xięgarniach i składach papieru w Warszawie i na prowincji. Cena kalendarza jak lat zeszłych po k. 50 za exemplarz, osobom zaś biorącym na tuziny odstępuje się stosowny rabat.

Wskazywacz Ekonomiczny i *Journal de St Petersburg*, czynią wzmiankę o *Domie zleceń Rolników Płockich*.

Onegdaj z rana, w posessji Nro 616, własnością P. *Ejchlera* będącej, niedawno przez pożar uszkodzonej, ściana szczytowa na oficynie od strony posessji Nro 615, gdzie się mieści Synagoga, parta silnym wiatrem, w części zawaliła się, lecz oprócz uszkodzenia dachu na komórkach do Synagogi należących, i wystawy przed piwnicą, żadnego innego wypadku nie spowodowała.

Do Petersburga zaangażowano do Opery aż trzech najpierwszych można powiedzieć tegoczesnych Artystów skrzypków, to jest PP. Henryka *Wieniawskiego*, *Vieuxtems* i *Lauba*. Wszyscy oni w przejeździe do Petersburga, najdalej około miesiąca Lutego 1860 roku, nawiedzą jak się zdaje Warszawę. Oprócz tego, prywatnie przez JO. Xięcia *Jussupowa*, zamówiony także został i *Beriot*, również znakomity kompozytor i skrzypek.

(A. n.) Zapatrując się na coraz więcej z każdym dniem wzrastającą liczbę magazynów mód i takowych coraz to większą staranność w wykończeniu, wstąpiłem do W. Józefy *Kucharskiej*, mającej swój magazyn przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 454, celem zaopatrzenia się w potrzebne mi stroje, które znalazłam z całą dokładnością, starannością, gustem, i z najlepszego materjału wykonane, a przytem za bardzo przystępną cenę. Pozostaję zatem w obowiązku za tak sumienną pracę W. Józefy *Kucharskiej*, złożyć podziękę, i takową zalecić osobom przybywającym z prowincji i nieznającym Warszawy.— *K. Z.*, Obywatelka z Gub: Radomskiej.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Faworyta*, Panna *Zawisza* 8-kroć, oraz PP: *Miller* 5-kroć, *Keller* 2-kroć i *Kamiński* 8-kroć; po Tańcach, Panny: *Dylewska* 3-kroć, *Królikowska* i Pan *Rządca*.

Jutro, jak to donieśliśmy, pierwsze wystąpienie w salonie Doliny Szwajcarskiej, Barytonisty P. Antoniego *Wormzer*, w czasie zwykłej tamże muzykalnej zabawy, mającej się rozpocząć o godz: 6tej wieczorem pod kierunkiem Kapelmistrza P. *Fuchsa*. W liczbie dzieł pierwszorzędnych mających się odegrać przez pomienioną orkiestrę jak uwertur z oper: *Niema z Portici* i z *Raymunda*, albo finału z Opery *Maritana*, Melodji Polskich (Potpourri *Fuchsa*), oraz marsza koronacyjnego z *Proroka*, *Meyerbeera*, i t. p., P. *Wormzer* wykona kawatynę z opery *Łucja z Lamermooru*, pieśń *Kückena* i pieśń *Schuberta*, arję z opery *Lunatyczka* i *Barkarollę*. Cena wejścia dnia tego, tak z powodu występowania tego Artysty, jakoteż i wyborowego programu, oznaczoną została po kop: 30 od osoby.

P. J. *Lulla*, Właściciel magazynu ubiorów damskich, wyjechał w tych dniach do Lyonu i Paryża, w celu zaopatrzenia swojej pracowni w gotowe ubiory i materjały, jakich nadchodząca pora wymagać będzie.

Podobnie jak w Warsz: Tow: Dobro:, tak i w zakładzie starców i sierot Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, dany był w d. 26 z. m. obiad, ze summy rs. 150 nadesłanej przez Bankiera Mathiasa *Rosen* z okazji zaślubin jego dwóch córek.

Nowo otworzony zakład krawiecki P. J. *Czubalskiego* (w hotelu Polskim N° 585), stosownie do ostatniego żurnalu, otrzymał materjały krajowe i zagraniczne, na znane suknie wizytowe (jaquety), które zupełnie zmienny krój i fason od poprzednich otrzymały. Trwałość materjałów, piękne wykończenie roboty i przystępne ceny, zapewniają temu zakładowi wzięcie.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 76; za garniec kop: 57.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 60; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 63, wartość kuponu kop: $36^2/_3$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 73, dają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: $21^5/_6$.

Afryka.— *Gibrattar Chronicle* ogłasza listy z Tangeru datowane 20go Października. Panowało tam wielkie zamięszanie, wszyscy pakowali swój dobytek i wynosili się, a Sprawujący interesa Angielskie, P. *Drummond Hay*, przyrzekł każdemu kto się doń zgłosi, dać miejsce na parostatku wojennym Angielskim. Korrespondenci oddają także nadzwyczajne pochwały *Sidi-Mohamedowi El-Kalib*, który wszelkiemi sposobami ułatwia odjazd Europejczyków. Z wnętrza kraju spodziewano się 50,000 Kabylów, którzy chcą bronić Tangeru i którym Rząd przyrzekł dać potrzebną amunicję. Oprócz tego tysiące Beduinów znajduje się pod bramami miasta prosząc o wpuszczenie i oświadczając chęć obrony. Dowódcą wojsk Marokkańskich ma być przybyły z Rabat Jenerał *Żebdi*.— Konsul Francuzki, Wice-Hrabia *de Castillon*, ofiarował pośrednictwo w imieniu Francji, ale *El-Kalib* nie przyjął tej ofiary. (Schl: Ztg).

Austrja. *Wiedeń, 31go Paźdz:*.— Z Paryża nadesły od Xięcia *Metternich* depesze, usuwające wszelką wątpliwość co do zebrania się Kongresu. Anglja zaniechała swego oporu w tym względzie.— W tych dniach odbyła się tu konferencja ministerjalna, w celu naradzenia się nad obecnym stanem Węgier. Podobno postanowiono zwiększyć liczbę stojących tam wojsk.— Krąży tu pogłoska, że Arcy-Xiążę *Albert*, myśli się zupełnie usunąć od wszelkich zajęć publicznych, i zamieszkać przez zimę w zamku *Weilburg*, pod Baden. Podobno się już nawet podał do dymisji.— FMP. *Benedek*, obok mianowania go Dowódcą wojsk we Włoszek, został awansowany na Feldzejgmistrza.— Słychać, że po podpisaniu traktatu w Zürich, nastąpi stanowcze mianowanie Posła Francuzkiego, przy dworze Austrjackim.— Arcy-Xiążę *Ferdynand-Maxymiljan*, wyjechał z małżonką na wyspę Croma, przy brzegach Dalmackich, zkąd się uda na wyspę Maderę. Poźniej Arcy-Xiążę ma się udać do Brazylji. (Schl: Ztg).

Azja.— Ostatnie korrespondencje z Chin, zawierają wiele szczegółów o przyjęciu, jakiego tam doznał Poseł Amerykański. Zaraz po przybyciu do Pekinu, P. *Ward*, kazał oddać Cesarzowi własnoręczny list Prezydenta *Buchanan*, i oświadczyć, iż radby widzieć osobiście Monarchę Państwa Niebieskiego. Cesarz, który innych Monarchów nazywa Braćmi, zapytał czy Prezydent przybył sam dla odwiedzenia go; dowiedziawszy się zaś o przybyciu tylko Posła, odpowiedział, iż ten także przez Posła Chińskiego przyjmowany będzie. Tak więc P. *Ward* nie widział Cesarza i przyjmowany był przez Mandaryna pierwszej klassy, z którym ratyfikacje traktatu wymienione zostały. Podczas pobytu w Pekinie, P. *Ward*, z którym się nader grzecznie obchodzono, obok pilnowania go trwożliwie, zapragnął odbyć przechadzkę po mieście. Natychmiast nazajutrz stanęła przed jego mieszkaniem wspaniała lektyka, do której wsiadł z swym Sekretarzem i przebiegł ośm mil długą ulicę Słońca. Nic jednak widzieć niemógł, gdyż obok lektyki na równi z tragarzami postępowało kilkunastu ludzi, niosących pewien rodzaj parawanu 5 metrów wysokiego a 10 długiego, i to było wszystko co Poseł widział w Pekinie. Z miasta wyjechał tak jak i przyjechał, w powozie zamkniętym. Na obejście Chinczyków nie uskarza się, byli oni uważni względem Posła, ale nic mu widzieć nie dozwolili. (Sta: Anz:).

Francja. *Paryż, 30go Października.*— Spodziewano się tu powszechnie, że *Monitor* w tych dniach ogłosi urzędową wiadomość o przyzwoleniu Anglji na udział w Kongresie, ale nadzieja ta, dotychczas się niezişciła. Stan rzeczy co do tej kwestji nie uległ zmianie, i nie masz wątpliwości, że Anglja przystąpi do Kongresu. Mylnie tylko głoszono, że Gabinet Angielski wymaga naprzód od wszystkich Mocarstw zobowiązania, aby rozstrzygnęły w duchu jego, polityki sprawy, które Kongresowi do roztrząsania oddane będą. Owszem, Gabinet St. James, jest właśnie przeciwny wszelkim rozwiązaniom naprzód przygotowanym jakiebykolwiek one były, i domaga się tylko, aby Włosi mogli się ukonstytuować tak, jak się im podoba, i aby nikt nie mógł im stawiać tamy w tym względzie.— Zaprzeczenie przez *Constitutionnela* wieści, jakoby Hiszpanja otrzymała do rozporządzenia od Francji materjał wojenny, wywarło tu pewne wrażenie. Jest to jeden dowód więcej, że Francja pragnie pozostać w dobrych stosunkach z Anglją.— Z Afryki nadeszła tu smutna wiadomość o skonie Jenerała *Thomas*, w skutku choroby.— W Algierji urządzony został lombard, na wzór istniejącego w Paryżu.— (Nord).

Hiszpanja. *Madryt, 31 Paźdz:*.— Jenerałowie: *Olano*, *Quesada* i *Turon*, wyjechali dziś do armji.— Zapewniają, że Anglja zachowa ścisłą neutralność. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, *1go Listop:*.— Xiążę *Fryderyk-Wilhelm* Pruski, spodziewany jest z Małżonką w Windsorze, w przyszły Piątek.

Paryż, *1go Listopada.*— Podług nadeszłych tu wiadomości z Turynu, z daty wczorajszej, *Gazetta Piemontese* ogłosiła tegoż dnia nowe prawo gminne dla Sardynji i Lombardji. Nowe Królestwo będzie podzielone na 17 prowincji. Tenże dziennik ogłasza prawo o pożyczce 100-miljonowej, upoważniające do otwarcia publicznej subskrypcji.— Z Neapolu 27go donoszą, że *Filangeri*, znowu objął ster Ministerstwa wojny. (Schl: Z).

Rozmaitości. — Zaledwie ukończono w Europie budowę lewiatana wszystkich paropływów, okrętu *Great Eastern*, a już usadził się w Ameryce pewien *Jankee* na zbudowanie balonu olbrzymiego. Pracują nad nim w pobliżu Nowego-Jorku, pod kierunkiem żeglarza napowietrznego C. *Lowe* z New-Hampshire, i oddano mu nazwę *City of New-Jork*. Będzie pięć razy tak wielki, jak największe dotąd balony, i odbywać ma podróż regularną z Nowego-Jorku do Londynu i odwrotnie. Balon ten w najszerszem miejscu ma 130 stóp w przecięciu, ogólny jego rozmiar 104 stóp w przecięciu, a wysokość jego od wentylu do łódki wynosi 350 stóp. Ważyć będzie z przyborami $3^{1}/_{2}$ beczek, a gazu zawierać 725,000 stóp kubicznych. Sześć tysięcy jardów czyli 54,000 stóp kwadratowych materji wyszło na ten balon, a nad szyciem pracowało ustawicznie maszyn siedmnaście. Górna część jego, gdzie się znajduje klapa gazowa, jest trzykroć grubsza od innych, a dla większego bezpieczeństwa pokryty jeszcze mocnem płótnem surowem trzykrotnie stebnowanem w tem miejscu, gdzie nacisk największy. Obliczono, że sto szwaczek nie zdążyłoby z tą robotą, którą maszyny w krótkim czasie uskuteczniły. Przyrządzenie pokostu na balon jest tajemnicą P. *Lowego*. Tym pokostem pociągnięty ma być balon trzykrotnie dla przeszkodzenia ulotnianiu się gazu. Kosz jest okrągławy, ma 20 stóp objętości a cztery głębokości. Ogrzewany będzie za pomocą kamienia wapiennego, tak, że pożar powstać z tego nie może. Pod koszem znajdować się będzie łódka z kruszcu od przygody, z maszyną *Eriksona* dla kontrolowania steru balonowego. Ster ten umieszczony jest u przegięcia balonu. Koło urządzone u samej krawędzi podłużnej wprawia w ruch dwadzieścia wachlarzy. Każdy z tych wachlarzy ma pięć stóp długości. P. *Lowe* utrzymuje, że za pomocą tego mechanizmu można będzie kierować dowolnie balonem według rozmaitego prądu wietrznego i niedopuścić kręcenia się balonu w koło. P. *Lowe* pewny jest dobrego powodzenia, i oświadcza, że podróż z Ameryki do Europy, a mianowicie do Londynu, odbędzie w ciągu 48u godzin. Przedsięwzięcie to wymaga nakładu 20,000 fun: szter:, a podróż napowietrzna odbyć się ma najdalej za kilka tygodni.— W Darmsztadzie przedsiębrano niedawno na kamienio-łomach miejskich próby z nowym rodzajem prochu strzelniczego, z tak zwanym „explodującym papierem," i pokazało się, że papier ten nierównie jest mocniejszy niż bawełna strzelnicza. — Do pewnego handlu wszedł jakiś Jegomość i rzekł: „Proszę kieliszek wódki za 10 groszy i migdał na przekąskę." Dano mu czego żądał; Jegomość zjadł migdał, zapłacił, i wyszedł... nie wypiwszy wódki.

Gdańsk, 29go Października 1859 roku.— Na Francuzki rachunek kupiono do Marsylji w podrzędnym gatunku Odeskiej i Wołoskiej pszenicy 12,000 kwarterów. Na targach Francuzkich tak pszenica jak i mąka znajduje odbyt. W Hollandji i Belgji na żyto chętny był pokup. Na naszej giełdzie codziennie około 100 łasztów pszenicy z rąk do rąk przeszło. W ostatnich dniach trzeba było 5 a czasem 10 guld: z zeszło tygodniowych notowań ustąpić. Pszenice jasnego koloru szczególniej były poszukiwane. Ciemniejsze i szkliste ziarna z trudnością odchodziły. Żądanie na żyto polskie nieco ustało. Krajowe zaś chętnie kupowano. Groch miał dobry odbyt, ale po zniżonych cenach, jęczmień z łatwością dawał się umieszczać. Sprzedano w ciągu tygodnia łasztów: pszenicy 695, żyta 265, jęczmienia 135 i grochu 70. Płacono za łaszt pszenicy wagi hol: od 128 do 131 fun:, guld: prus: od 390 do 430, czyli za korzec Warsz: od 241 do 247 fun:, licząc na monetę polską, od złp. 32 gr. 10 do złp. 35 gr. 19; za łaszt w. h. od 132 do 134/5 f., guł: pr: od 426 do 450, czyli za korzec War: od 249 do 253 f., od złp. 35 gr. 7 do złp. 37 gr. 7; za łaszt w. h. od 135 do 137 f., guł: pr: od 456 do 480, czyli za korzec War: od 254 do 258 f., od złp. 37 gr. 20 do złp. 39 gr. 24; za łaszt żyta 130 f., guł: pr: od 284 do 300, czyli za korzec War: 245 f., od złp. 25 gr. 10 do złp. 26 gr. 23; za łaszt jęczmienia w. h. od 105 do 119 f., guł: pr: od 216 do $322^{1}/_{2}$, czyli za korzec War: od 199 do 224 f., od złp. 19 gr: 5 do złp. 28 gr. 20; za łaszt grochu w. h. guł: pr: od 300 do 330, czyli za korzec War: od złp. 26 gr. 23 do złp. 29 gr. 12; za łaszt owsa w. h. guł: pr: od 144 do 156, czyli za korzec War: od złp. 12 gr. 22 do złp. 13 gr. 25. Toruń przebyło łasztów: pszenicy 575, żyta 90, grochu 13, bob 8, siemienia 44, owsa 3, jęczmienia 9, bali dębowych 224, belek 156, belek i okrąglaków sosnowych 7,227 sztuk. Woda z 2 cali podniosła się do 1 stopy 8 cali. Spirytus wczoraj jeszcze płacony $18^{1}/_{3}$ tal:, dziś spadł do $17^{1}/_{6}$ talarów. W drzewie następne obroty miały miejsce: belek sosnowych 1,800 sztuk $^{13}/_{13}$ 29 stop dług: po $8^{1}/_{4}$ sr: gr: kubik i 290 po $6^{1}/_{3}$ sr: gr:; murłat 900 $^{10}/_{11}$ 29 po 7 sr: gr: i 250 po 5 sr: gr:; śliprów 350 po $4^{2}/_{3}$ sr: gr:; dębowych belek 150 po $9^{1}/_{2}$ sr: gr:; okrąglaków 400 $^{14}/_{14}$ 42 kopa tal: 400, 1,000 $^{12}/_{12}$ kopa tal: 240, 300 $^{12}/_{13}$ kopa tal: 255 i 3,000 $^{12}/_{12}$ 38 kopa tal: 192. Kursa zamian: Londyn $44^{7}/_{8}$ — $196^{3}/_{4}$ do 197. Amsterdam 101. Hamburg [illegible]

Alexander *Makowski*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gustowski Jul: Ob: z Sochaczewa nr 500; Pietrusiński Jan Ob: z Przyrowa nr 367/8; Smorczewski Juljan Obyw: z Ruszkowa nr 500.

Wyjechali: Rzewuski Jan Ob: do Grzebowilka; Stanisławski Tytus Ob: do Wierzchlasu; Zamoyski Józef Hr: do Guberni Gr[illegible]dzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Glass Edw: b. Prezes Trybunału z Krakowa nr 1404; Kośmińska Emilja z Zawady; Morawski Henr: Radca Dworu z Paryża nr 414; Poletyło Leopold Hr: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Kurczyńska Józefa Ob: i Mod[illegible]lewska Michalina Ob: do Rzymu; Xiążę Urusow Sekr: Guber: do Wiednia.

DONIESIENIA.

W dniu wczorajszym, w jednym z domów tutejszych, zaginął **LIST ZASTAWNY** Lit: **C** Nr 65,576, wartości Rs. 150, a chociaż wszędzie o tem wiedzieć dano, jednak poszkodowany niniejszem każdego ostrzega, iżby takowego Listu mieniać nie ważył się.

W dniu 27 Października r. b., około wieczora, w przejeździe z Warszawy do Błonia, zgubiono pomiędzy Wolą a 14ą werstą, **Torbę podróżną**, w której znajdowały się różne drobne przedmioty, a głównie **Pieczęć** Urzędowa od tuszu, z napisem: „Assessor Ekonomiczny Okręgu Rawskiego," oraz Klucze sznurkiem związane. Łaskawy znalazca byleby zwrócił Pieczęć i Klucze, otrzyma Nagrody Rs. 2. Torbę zaś i resztę przedmiotów może sobie zatrzymać. Taką samą otrzyma nagrodę, kto o zgubie tej udzieli jaką wiadomość w Warszawie pod Nr 315 ulica Nowe-Miasto, lub do Assessora Ekonomicznego Okręgu Rawskiego w Zgierzu.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus. — Ponieważ dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie licytacja ogłoszona na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus, przez ciąg roku niektórych artykułów, a mianowicie:

1) Masła solonego, zwanego Litewskim pudów 320,
2) Okowity czystej bez żadnej odrazy 10 próby wiader 180.
3) Świec łojowych pudów 100.
4) Mydła szarego pudów 180.
5) Mydła twardego pudów 25.

Przeto drugi termin do licytacji na takowe dostawy w Kancellarji Szpitalnej odbyć się mającej, na dzień 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 5ej z południa, naznacza. Praetia do licytacji, oraz wysokość vadiów do każdego artykułu, w warunkach licytacyjnych są oznaczone. — Licytacja takowa na każdy po szczególe objekt in minus, od ustanowionych cen odbędzie się przez opieczętowane Deklaracje, a potem głośna. Vadia do licytacji złożone, stanowić mające kaucje entreprenerów, zwrócone im zostaną po upływie pierwszego miesiąca rozpoczętych dostaw, a w to miejsce, jedno miesięczne należytości za uskutecznione dostawy, będą z jednego miesiąca na drugi zatrzymywane. — Inne wrunki licytacyjne oraz wzór do podać się mających deklaracji są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie. — Opiekun Prezydujący, Radca Stanu, *Pętkowski.*

CHEMICZNA PRALNIA RĘKAWICZEK

Przeniesioną została pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyzkiej obok Cukierni P. Semadeni na 2e piętro.

Spirytus Kruszcowy,
ESPRIT MINERAL

Wyżej wzmiankowanym wyrobem Chemicznym, w jednej chwili można wywabić plamy z wszelkich przedmiotów, nie narażając koloru i bez żadnej przykrej woni, a mianowicie: plamy z tłuszczu, żywicy, smoły, wosku i t. p., na axamicie, jedwabiach, a zarazem oczyszczać i do pierwotnego stanu przyprowadzać Rękawiczki skórkowe jakiegobądź koloru.

DEPOT GENERAL A CRONIER.

Spirytus sprzedaje się: w powyż wzmiankowanej Pralni, u jedynego posiadacza Spirytutu kruszcowego, Nr 1345 ulica Sto-Krzyzka; w Składzie Cygar P. Rozenbluma, w pałacu JW. Andr: Hr: Zamoyskiego Nr 67 Nowy Świat; tudzież u P. Flo rentyny, utrzymującej Skład Bielizny gotowej, Nr 647*a* ulica Senatorska; i u P. Piaseckiej w Składzie Świec, Nr 11 ulica Miodowa, w domu W. Lessera.

UWIADOMIENIE zasługujące na szczególną uwagę. — Do całkowitego wygubienia Szczurów, Myszy, Pluskiew, Moli i innego Robactwa, poleca się niżej podpisany; prócz tego sprzedaję Tinkturę na pluskwy flaszka po $1/2$ i 1 Rs. — Płyn na muchy po kop: 60 za flaszkę; — jakoteż i skuteczną Tinkturę na wygubienie szczurów. — Upraszam więc Szanownej Publiczności zaszczycać mię łaskawie swojemi zleceniami. — Zastać mnie można w Hotelu Polskim, pod Nr 50, z rana od godziny 9ej do 12ej, po południu od 3ej do 7ej. — Jan **Dreyling**, Królewsko-Pruski aprobowany łowczy pokojowy.

OSOBA która mieszka w Saskim Hotelu pod Nr 22m, życzy sobie znaleźć Towarzysza podróży do Żytomierza.

W domu pod Nrem 183 przy ulicy Krzywe-Koło, na pierszem piętrze, z widokiem na podwórze,

JEDEN WIELKI POKÓJ,

z oddzielnym wchodem, z Meblami, lub bez nich, do najęcia każdego czasu, za zniżoną cenę. Bliższą wiadomość udzieli i umowę zawrze Lokatorka w tymże lokalu od frontu mieszkająca.

W dniu 3 b. m., w południe, w przechodzie z ulicy Mazowieckiej około Teatru, zgubioną została **Brosza** złota, w liście z dwoma koralami. Uprasza się znalazcy o oddanie jej do Drukarni Kurjera, za nagrodą Rs. 2. — Tamże odebrać można **Woalkę** znalezioną w Ogrodzie Saskim.

Jest do sprzedania Koń z Wozem nowo kutym, oraz z zaprzęgiem pojedynczym; także Krów dwie młodych, obficie mleko dających, przy ulicy Obożnej, w domu Gliksohna Nr 1791, nad Wisłą, z wolnej ręki; tamże pragnie przyjąć obowiązek za Strzelca na prowincję mężczyzna w sile wieku, obznajmiony z zarządem gospodarskiem, do Śgo Jana r. p.; wiadomość u Właścicielki krów.

Jesień! słota! ustały przechadzki, a nudy zajmują często ich miejsce. Lecz przeciw temu, mam dla płci pięknej zaradcze środki; proszę więc łaskawych Pań do mnie. Lat szesnaście przeszło zamieszkując we Francji, rysowałem, drukowałem, by przywieźć do kraju massę wyborowych **DESENI** do **haftowania**; teraz więc łaskawie prosić będę o wynagrodzenie czasu i pracy, co takowe mi zajęły i zajmą, aby nie wstrzymać szlachetnego przybycia Rodaczek dla wybrania takowych, zamieszczam tu ich ceny:

Kołnierzyk	z mankietkami od wydrukowania	kop:	5
	bez mankietków	"	3
Chusteczka	do nosa	"	od 10 do 20
Spódnica		"	od 15 do 45
Czepeczek		"	5

Jasie, Wstawki, Szlaczki, Falbanki i t. p., w cenie proporcjonalnej. Łokieć Muślinu pięknego i w dobrym gatunku kosztuje kop: 45, a zawiera Kołnierzyków z Mankietkami 6, a zatem jeden garnitur wypadnie z drukiem po kop: $12^1/_2$; bez Mankietków łokieć zawiera Kołnierzyków 10, więc jeden z drukiem po kop: $7^1/_2$. — Ulica Ogrodowa Nr 825 w Warszawie. **G. Waga.**

Uwiadomienie zasługujące na szczególną uwagę dla cierpiących na nogi. — Mianowicie zaś na odciski, odzięblenia, i



wrastanie paznogci, które podpisana bez najmniejszego bólu w 20 minutach bez powrotnie wyleczyć obowiązuje się; polecam także mój najwyborniejszy i skuteczny **Plaster** na Odciski, który przez Główną Radę lekarską w Berlinie próbowany i za bardzo skuteczny uznany został. Prócz tego prawdziwy Balsam Paryzki na odzięblenie, gojący w 24 godzin najmocniejsze odzięblenie. KROPLE na zęby; BALSAM od reumatyzmu. — Rady udzielam od godz: 9ej do 1ej po połud: i od 3 do 7 wieczór, w Hotelu Polskim Nr 50, ulica Długa. — Tamże dostać można wybornej **Pomady** konserwującej i upiększającej włosy, która nawet łyse głowy pokrywa jak najmocniejszym włosem w bardzo krótkim czasie. Cena słoika od kop: 45 do Rs. 1. — Franciszka *Droillenke*, Król:-Pruska nominowana Operatorka.

FABRYKA INDYGO-KARMINU

oraz wszelkich FARBEK do Bielizny, Jana *Sztuczkajskiego*, dawniej Adama *Wesełowskiego*, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1016, ma zaszczyt polecić Wyroby swej Fabryki od dawna z dobroci swej znane, a zarazem zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na tę okoliczność, że wielu naśladowców pośledni swój wyrób sprzedają za pochodzący z powyższej Fabryki, raczą przeto kupujący uważać na firmę znajdującą się na wszystkich wyrobach Fabryki Indygo-Karminu, gdyż za te tylko wyroby Fabryka poręcza. Przytem zawiadamia się, że zawiązawszy stosunki z Fabryką Krochmalu Pszennego, na sposób Holenderski wyrabianego, sprzedaję Krochmal wyborowy po cenach stałych fabrycznych, a mianowicie:

Nr 1szy kamień 32 funtów	rs. 3	kop:	30;
Nr 2gi " "	rs. 2	kop:	10;
Nr 3ci " "	rs. 1	kop:	50.

Przy ulicy Trębackiej Nr 639, są do wynajęcia od każdego czasu dwa POKOJE z Przedpokojem i Kuchnią, z Meblami lub bez tychże.

Z rozkazu JO. Xięcia, Głównodowodzącego 1ą Armją, w Zarządzie Jeneral-Intendenta Armji, w Warszawie, naznacza się publiczna licytacja 23 Października (4 Listopada), a przetarg 27 Października (8 Listopada) r. b., na przewózkę prowjantu z Nowogeorgiewska, Frampola i Brześcia Litewskiego do Warszawy, Płocka, Lipna, Pułtuska, Lublina, Bielska, Międzyrzeca i Siedlec, **Mąki** 28,500 i **Kaszy** 2930 czetwert:. — Jenerał Intendent podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa życzących mieć udział w takowej licytacji, ażeby przybyli do Zarządu w terminach wyżej naznaczonych z prawomocnemi kaucjami, nadmieniając, że wspomniona licytacja odbywać się będzie podług warunków ogłoszonych w Gazecie Rządowej 3 (15) Lipca Nr 150 i w Kurjerze Warszawskim dnia 4 (16) Lipca r. b. Nr 184; że warunki na mocy których odbywać się ma przewózka prowjantu, życzący mogą przejrzeć w Zarządzie Jenerał-Intendenta codziennie od godziny 9ej z rana, do godziny 3ej po południu. — Jenerał Intendent, Jenerał Major, *Sinielnikow*. — Naczelnik Wydziału, *Terlecki*.

DĘBÓW 1,000 przeszło, mających średnicy od 18 do 40 cali i więcej — Oraz około **200 SOSEN** mających średnicy od 20 do 48 cali, jest do sprzedania, na pniu, w lesie, drogą bitą do rzeki spławnej prowadzącą przerznięty — Wiadomość w Aptece W. Nowakowskiego w domu W. Dra Koehler przy ulicy Nowo Senatorskiej Nr 477**B**.

DLA FABRYK CUKRU.

ALBERT BEYER w WROCŁAWIU, poleca się z prawdziwem, najlepszem i zdrowem **NASIENIEM BURAKÓW CUKROWYCH**.

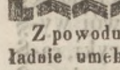


Z przyczyny pogorzeli, jest do sprzedania 30 sztuk Bydła rogatego, w Kolonji Marywil, Gminie Białołęka, za rogatkami Petersburgskiemi położonej; też same bydło, w razie niekonkurowania o kupno, Właściciel życzyłby umieścić na jakim folwarku, nieodległym od Warszawy, za stosowną umową, dla przezimowania; wiadomość bliższa na miejscu.



Jest do sprzedania Klacz gniada, rosła, powozowa, lat 6 mająca, przy ulicy Solec pod Nr 2921. — Wiadomość każdego czasu u Rządcy domu, lub też u Stangreta Wawrzyńca.

Malaga RODZYNKI w skrzynkach różnej wielkości i **Grona** w tytkach ozdobnych.
Imbier INDYJSKI w syropie i cukrze smażony.
Chinois POMARAŃCZYKI z Likworem.
Cukierki ANGIELSKIE Owocowe.
Sardynki PHILIPPE et CANAND z Nantes.
Salami WERONEZKIE.
Jabłka TYROLSKIE, Rozmarynowe,
Oraz różne **BAKALJE**; odebrał takowych świeże transporta HANDEL WIN I KORZENI **A. SNIATYŃSKIEGO**, przy ulicy Miodowej Nr 484*a*.



Z powodu wyjazdu, jest do najęcia każdego czasu, parę POKOI ładnie umeblowanych, przy rogu ulicy Chmielnej i Brackiej Nr 1565, na 2m piętrze.



Wczoraj wieczorem, przechodząc ulicą Żabią na Miodową do Cukierni Bellego i napowrot Senatorską, Bielańską na Tłomackie, zgubiono **Portmonetkę** skórzaną, z jednej strony haftowaną, w której znajdowało się: jeden papierek 3 rublowy i Rubel dziesiątkami, prócz tego rozmaite notatki i włosy drogiej osoby. Uprasza sumiennego znalazcę o zwrot takowej za nagrodą Rs. 1, do Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Cztery sążnie **KAMIENIA** grubego, brukowego, jest do sprzedania przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2274*a*. Wiadomość na miejscu do godziny 9ej rano i pomiędzy 2ą a 4ą po południu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **SZPAK**, który mówi przeszło słów dwadzieścia i śpiewa jedną sztuczkę, w domu pod Nr 2248*a*, wchód z bramy na dole, drzwi na lewo.



Jadący w przyszłym tygodniu, **karetą**, przez **Kijew** w Guberniję **Połtawską**, pragnie mieć **TOWARZYSZA** lub **TOWARZYSZKĘ** podróży na wspólny koszt. Wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej w domu pod Nr 1065 lit: *a*, w mieszkaniu P. Danczyca.

Z powodu nagłego wyjazdu, są do zbycia dwie SALOPY czarne atłasowe, podbite Elkami, bardzo mało używane, za po-mierną cenę, pod Nr 1863 przy ulicy Zakroczymskiej, na 1m piętrze. Widzieć je można codzień, wyjąwszy Świąt, od godziny 10ej rano do 3ej po południu.

Damiana Poznańskiego wzywają Rodzice, aby o teraźniejszem zamieszkaniu doniósł, do Burmistrza w Żelechowie, lub gdyby kto wiedział o jego pobycie, raczy o tem zawiadomić tąż drogą.



FORTEPJAN mahoniowy o półsiodmej oktawy, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Trębackiej pod Nr 636, na dole, w Kawiarni.

Dystrybucja przy ulicy Senatorskiej, wprost Pałacu *Prymasowskiego*, poleca Amatorom

SYGARA ZAGRANICZNE

na różne ceny i różnej dobroci.

Miasto OŻARÓW, dobra WYSZMUNTÓW i miasto GLINIANY, w dniu 17 (29) Listopada 1859 r., o godzinie 3ej po południu sprzedane będą w Trybunale Cywilnym w Radomiu, Ożarów i Wyszmuntów razem lub oddzielnie. Dobra powyższe położone przy drodze bitej, o 2 mile od Wisły i Zawichosta. W Ożarowie dochody gotowe z miasta wynoszą Rs. 3,660, oprócz folwarków, lasu dobrze zachowanego, jest przeszło 1,200 morgów (dzies: 600). W Glinianach dochody z miasta, oprócz folwarku, wynoszą Rs. 400, lasu dobrze zachowanego jest morgów 450 (dzies: 225). W Wyszmuntowie jest Gorzelnia murowana z nowym Pistorjuszem. Dobra powyższe mają kamień i piece wapienne, gips, glinę ogniotrwałą, oraz wszelkie materjały budowlane. Gleba pszenna. Licytacja Ożarowa z lasami rozpocznie się od summy Rs. 75,400. Wyszmuntowa od summy Rs. 25,500. Glinian od summy Rs. 17,100. W nabyciu powyższych dóbr, mogą zajść bardzo znakomite ułatwienia. Bliższe szczegóły udzieli Leon Romanowski, Patron w Radomiu.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 11 (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Lazarilla Śpiewaczka zakwefiona. Małżeństwo przy latarniach.—Tańce Chińskie.*

Dziś nadzwyczajna Zabawa Muzykalna w Salonie Koncertowym Doliny Szwajcarskiej, pod dyrekcją Józefa Fuchs Kapelmistrza z Wiednia. Początek o godzinie 6ej.

Dziś w Salonie Koncertowym **TIVOLI**, Muzykalna Zabawa, pod osobistą dyrekcją P. E. **Bach**. Początek o godzinie 7. D. Bach, Dyrektor.

Dziś Wieczór Muzykalny na Wiejskiej Kawie, rozpocznie się o godzinie 5ej, jutro zaś z przyczyny nowego programu o godzinie 7ej.

Do Handlu T. CZABAN, w gmachu Teatralnym, nadeszły świeże, wyborowe **OSTRYGI**.

OSTRYGI świeże codziennie, nadchodzą do Handlu A. Stępkowskiego Nr 473*c*, wprost Teatru.

OSTRYGI codzień w Handlu Rajtarskiego (dawniej Gout), ulica Senatorska.

OSTRYGI codziennie nadchodzą do Handlu Leona Kropckiego, na Lesznie wprost Rymarskiej Nr 653/4, sztuka po kop: 4.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 23 Paźdz: (4 Listopada) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.